

Aktualne problemy „śródlądówki”

1. Przedłużanie umów
2. Kormorany
3. Brak konkursów na rybackie użytkowanie obwodów
4. Skrócenie okresu ochronnego szczupaka
5. Wykup rybakówek
6. Nowy program operacyjny
7. Podatek dochodowy od produkcji pozarolniczej

1. Przedłużanie umów

Od 2023r. nastąpi wysyp wniosków o przedłużenie umów tzw. agencyjnych. Mimo wydania przez MGMIŻS wytycznych dla PGW Wody Polskie w tym zakresie, kilka spraw należy jeszcze definitywnie uporządkować.

- a) Istnieje potrzeba wprowadzenia możliwości zmiany formy prawnej przez uprawnionych do rybactwa i przekazania cesją praw z niej wynikających na nowopowstałą spółkę. Dotyczyć by to miało m.in. użytkowników agencyjnych, których kilku jest dzierżawcami prawa rybackiego użytkowania jezior (obwodów) w ramach jednej umowy. ANR dopuszczała, że stroną umowy może być kilka osób. Obecne prawo wskazuje, że użytkownikiem rybackim może być osoba fizyczna lub prawna, co jest interpretowane jako jedną osobę fizyczną lub prawną. Prezes KZGW zdecydował, że aby umowa tego typu została przedłużona, tylko jedna osoba może złożyć oświadczenie o chęci jej przedłużenia, a pozostałe, muszą się notarialnie zrzec prawa dzierżawy. Środowisko rybackie sugeruje rozpatrzenie możliwości założenia przez te osoby spółki prawa handlowego i przedłużenie umowy z nowopowstałą spółką. Oczywiście taka cesja musiałaby nastąpić przed złożeniem wniosku o skorzystanie z prawa pierwszeństwa. Należy wziąć pod uwagę, że przez cały okres dzierżawy osoby te ponosiły równomiernie wszystkie nakłady inwestycyjne jak również te wynikające z umowy. Dlatego dobrowolna rezygnacja którejs z nich może być trudna. Nawet jeśli wytypowano by jedną z nich do złożenia oświadczenia i zawarto nieformalną wewnętrzną umowę dotyczącą dalszej współpracy, powstaną kolejne problemy. W razie np. śmierci bądź innego zdarzenia losowego uniemożliwiającego tej osobie prowadzenie gospodarki rybackiej pozostali współnicy nie mogą być traktowani jak następcy prawni. Przy tego typu umowach (użyczenie) kodeks cywilny nie przewiduje również dziedziczenia. Obwód wróci więc do zasobu Skarbu Państwa, a „udziałowcy” zostaną narażeni na straty finansowe wynikające choćby z zaciągniętych w ramach Programów operacyjnych zobowiązań (trwałość inwestycji), czy pozostania z nie zamortyzowanym sprzętem i urządzeniami rybackimi.

Z podobną inicjatywą występują użytkownicy rybaccy – osoby fizyczne mające podpisane umowy wg. nowych zasad tzw. „dyrektorskie” postulując możliwość zmiany osobowości prawnej i cesji umowy na nowopowstałą spółkę.

W opinii środowiska rybackiego tego typu rozwiązanie zapewniające stabilność i ciągłość rybackiego użytkowania jest wskazane, możliwe do przeprowadzenia i nie przyniesie szkód

Skarbowi Państwa. Ponadto rozwiązanie to można by wprowadzić do Ustawy o rodzinnych gospodarstwach rolnych, co powiększyłoby grono uprzywilejowanych rolników.

- b) Należy jednoznacznie zdefiniować pojęcie „wartość odłowionych ryb”.

Ustawa rybnictwie śródlądowym w art. 4. stanowi:

6. W przypadku gdy dotychczasowa umowa została zawarta z Agencją Nieruchomości Rolnych, określone w umowie, o której mowa w ust. 4:

2) nakłady rzeczowo-finansowe na zarybienia odpowiadają równowartości czynszu dzierżawnego oraz nakładów rzeczowych określonych w dotychczasowej umowie, wyliczonych na podstawie średniej rocznej z ostatnich 3 lat trwania tej umowy, pomniejszonych o opłatę roczną.

W wyżej wspomnianych wytycznych wskazano, że ustawowy zapis należy traktować literalnie. W obecnych umowach, nakłady rzeczowo finansowe zostały określone (o ile operat nie stanowi inaczej) jako obowiązek zarybień w wysokości min. 15% wartości odłowionych ryb. Pilnego wyjaśnienia wymaga (co będzie miało niebagatelny wpływ na wysokość nakładów), czy niektóre RZGW prawidłowo obliczają wartość odłowów jako sumę wartości odłowów gospodarczych i sprzedanych zezwoleń na amatorski połów ryb. W naszym przekonaniu jest to działanie pozbawione podstaw i prowadzi do kuriozalnych sytuacji. Istnieją przykłady, kiedy to uprawnionemu użytkującemu obwoły na terenie dwóch Regionalnych Zarządów, wartość nakładów na zarybienia przeliczano w odmienny sposób (z wartością zezwoleń lub bez). Należy dodać, że oba te Zarządy otrzymały od ANR identyczne umowy dotyczące tego użytkownika.

- c) Jednostronne i wymagające poprawek brzmienie mają proponowane zapisy nowej umowy:

§ 7.

Użytkownik oświadcza, iż znane mu są ograniczenia związane z oddaniem bądź planowanym oddaniem w użytkowanie gruntów pod wodami w obwodzie rybackim na cele określone w art. 261 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2018 poz. 2268, z późn. zm.), a także wynikające z innych przepisów, w szczególności z ustawy o rybnictwie śródlądowym.

- znowelizowana Ustawa prawo wodne wyklucza rybackiego użytkownika jako strony w postępowaniu wodnoprawnym – udzielaniu zgód wodnoprawnych. Skutkuje to tym, że nie mamy wpływu np. na usytuowanie pomostów (do 25 mb długości). Postawiony w złym miejscu pomost (na tzw. wyjmie niewodowej) może pozbawić nas możliwości połowu na kilkunastu hektarach wody. Jednocześnie każda budowla wodna to wykluczenie połowu w miejscu jej usytuowania. Ponieważ PG Wody Polskie pobiera opłaty za grunt pod tymi urządzeniami, czy powierzchnia ta nie powinna być wyłączona z czynszu za rybackie użytkowanie?

§ 8.

Użytkownik przyjmuje na siebie ryzyko gospodarcze związane ze skutkami wystąpienia w obwodzie rybackim niekorzystnych zjawisk atmosferycznych jak i negatywnymi dla obwodu rybackiego skutkami działań osób trzecich i nie będzie z tego tytułu dochodził od Właściciela żadnych roszczeń odszkodowawczych.

- dotychczas (zgodnie z art. 700 KC) jeżeli wskutek okoliczności, za które dzierżawca odpowiedzialności nie ponosi i które nie dotyczą jego osoby, zwykły przychód z przedmiotu dzierżawy uległ znacznemu zmniejszeniu, dzierżawca mógł żądać obniżenia czynszu przypadającego za dany okres gospodarczy. Zapis § 8 wyklucza choćby możliwość takiej pomocy w przypadku np. masowych śnięć ryb spowodowanych letnią lub zimową przyduchą (brakiem tlenu w wodzie).

2. Kormorany

Niespotykany w swej skali rozwój populacji kormorana czarnego. Ich ilość w Polsce z kilkudziesięciu sztuk pod koniec lat 80 XX w. wzrosła do ok. 140 000 tys., a w Europie do 1 700 000 szt.. Kormoran jest ptakiem rybożernym. Aby zaspokoić swoje podstawowe potrzeby energetyczne musi zjeść (wg różnych autorów) minimum 0,35 – 0,70 kg ryb dziennie. W okresie lęgowym potrzeby wzrastają dwukrotnie. W Polsce (za dr. Sz. Bzomą) ptaki te zjadają rocznie **12 764 ton (!!!)** ryb o średniej wadze 45 gram/sztukę, czyli w ok. 80% niedojrzałych płciowo, które nie pozostawiły po sobie w ekosystemie potomstwa Dla porównania rybacy w 2019 r. złowili 2 110 t. a wędkarze ok. 5 600 t. ryb. Pałącą sprawą jest odpowiedź na pytanie, jak długo nasze wody mogą wytrzymać taką olbrzymią presję tego skrzydlatego drapieżnika. Odpowiedzialne za ochronę przyrody urzędy nie zapobiegają temu zjawisku oraz nie rekompensują strat w ekosystemach wynikłych z tego powodu. Samorządy lokalne pozostają w tej sprawie również bierne. Apelujemy o wznowienie prac Międzyresortowego Zespołu do spraw szkód powodowanych przez ptaki i ssaki w rybołówstwie morskim i gospodarce rybackiej.

Na marginesie chciałbym dodać, że po 11 latach, po przejściu wszystkich instancji sądowych (z SN włącznie) sukcesem zakończył się spór naszego Gospodarstwa z GDOŚ o odszkodowanie za straty poniesione z tytułu braku zgody na odstrzał i płoszenie kormoranów na użytkowanych 2 jeziorach. Według biegłych sądowych, w okresie 3,5 miesiąca, których dotyczyła wydana niezgodnie z prawem decyzja, straty mojej firmy wyniosły ok. 65 000 zł co stanowi ok. 12% całkowitych przychodów za złowioną rybę (użytkujemy 46 jezior o pow. całkowitej ok. 6 000 ha).

3. Brak konkursów na rybackie użytkowanie obwodów

W dniu 16 września 2020 r. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w sprawie konkursu ofert na oddanie w użytkowanie obwodu rybackiego (Dz. U 2020 poz.1595). Od tego czasu RZGW nie przeprowadziły ani jednego postępowania. Stosowany jest za to bardzo niebezpieczny precedens. Po sporządzeniu operatu rybackiego Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej zaczęły sprzedawać zezwolenia wędkarskie, nie ogłaszając jednocześnie konkursów na rybackie użytkowanie. Tego typu postępowanie stanowi niezdrową konkurencję i jest poważnym zagrożeniem działalności użytkowników rybackich:

- RZGW nie płaćąc czynszu dzierżawnego oraz nie ponosząc innych nakładów związanych z prowadzeniem gospodarki rybackiej stosują dumpingowe ceny sprzedawanych zezwoleń wędkarskich.
- zarybienia użytkowników rybackich są systematycznie i obowiązkowo kontrolowane przez pracowników PG Wody Polskie. A kto kontroluje zarybienia przez nie przeprowadzane?
- najczęstszą przyczyną rozwiązania umowy rybackiego użytkownika przez RZGW jest negatywna opinia dotycząca prowadzenia gospodarki rybackiej wydana przez inspektorów Urzędów Marszałkowskich. Zgodnie z Ustawą o rybactwie śródlądowym użytkownik rybacki kontrolowany jest przynajmniej raz na 5 lat. A co będzie, jeśli negatywną opinię otrzyma RZGW?

Nie byłoby problemu, gdyby specjalnie utworzone w tym celu przez PGW Wody Polskie jednostki, prowadziły gospodarkę rybacką po wygraniu postępowania konkursowego i ponosząc podobne nakłady jak każdy inny użytkownik. Obecnie ma to znamiona obchodzenia prawa. Według nieoficjalnych opinii pracowników RZGW powstała sytuacja jest efektem złych i mało szczegółowych procedur nowego rozporządzenia o konkursach ofert, co może skutkować wieloma sprawami przed Sądami. Dyrektorzy RZGW podjęli więc decyzję o nie przeprowadzaniu konkursów, do momentu rozwiązania problemu. Prosimy o pilne wyjaśnienie tego problemu

4. Skrócenie okresu ochronnego szczupaka

Zwracamy się z wnioskiem o zmianę rozrządzenia MG MiŻŚ w sprawie połowu ryb oraz warunków chowu, hodowli, i połowu innych organizmów żyjących w wodzie w następującym zakresie

Jest:

pkt. 12. szczupaka (*Esox lucius* L.) - od dnia 1 stycznia do dnia 30 kwietnia

Na:

pkt. 12. szczupaka (*Esox lucius* L.) - od dnia 1 marca do dnia 30 kwietnia

Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej rozporządzeniem z dnia 24.07.2017r. (poz. 1510) zmieniającym rozporządzenie w sprawie połowu ryb oraz warunków chowu, hodowli i połowu innych organizmów żyjących w wodzie wydłużył okres ochronny szczupaka o dwa miesiące – styczeń i luty. Naszym zdaniem, w świetle aktualnych badań naukowych nad połowami gatunków zarybianych a także z obserwacji i doświadczeń praktycznych, zmiana ta nie ma to żadnego racjonalnego uzasadnienia ani znaczenia dla populacji tego gatunku. Niesie jednak za sobą jednak szereg negatywnych uwarunkowań w prowadzeniu racjonalnej gospodarki rybackiej i w konsekwencji może doprowadzić do znaczącego osłabienia, w tym finansowego, tej gałęzi rybactwa. Przykładem był tego – i ubiegłoroczny styczeń, kiedy to mimo braku powłoki lodowej, ze względu na okres ochronny szczupaka, nie można było prowadzić połowów sprzętem stawnym, a użycie innego rodzaju sprzętu było niemożliwe bądź nieracjonalne.

5. Wykup rybakówek

Zwracamy się z prośbą o pomoc w rozwiązaniu sprawy wykupu w drodze pierwszeństwa nabycia bądź przedłużania umów dzierżawy rybakówek przez użytkowników rybackich. Nieruchomości te z racji swego położenia bezpośrednio nad brzegiem akwenów traktowane są automatycznie jako atrakcyjne. Dlatego też zgodnie z zarządzeniem Dyrektora Generalnego KOWR (a wcześniej Prezesów AWRSP i ANR) w sprawie sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa powinny być one przeznaczone do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego po wyłączeniu z umowy lub wygaśnięciu umowy dzierżawy. W praktyce takie podejście pozbawia Gospodarstwo ustawowego prawa pierwszeństwa nabycia. W przetargu otwartym szanse użytkownika rybackiego na zakup są minimalne i wiążą się z olbrzymim ryzykiem ekonomicznym i gospodarczym. W konsekwencji niemożliwe staje się prowadzenie działalności zawodowej, wynikającej z podpisanych ze Skarbem Państwa umów. Tylko położona bezpośrednio nad wodą rybakówka, stanowiąca bazę i zaplecze socjalne umożliwia należyte wykonywanie powierzonych obowiązków. Dotyczy to zarówno sfery produkcyjnej, jak i zapewnienia właściwych i bezpiecznych warunków pracy. Jest to tym bardziej istotne, że z inicjatywy posłów Prawa i Sprawiedliwości dwukrotnie znowelizowano Ustawę o rybactwie śródlądowym w celu umożliwienia bezprzetargowego przedłużenia umów na użytkowanie obwodów rybackich dotychczasowym dzierżawcom. W tym świetle ocena atrakcyjności nieruchomości nie może wynikać tylko z jej położenia nad wodą, ale musi uwzględniać dotychczasowe przeznaczenie. Oceniam, że w skali kraju chodzi o naprawdę niewielką powierzchnię rzędu max. 100-150 ha.

6. Nowy program operacyjny

WPR wyróżnia 2 rodzaje rybactwa:

- morskie i przybrzeżne
- akwakulturę

Rybactwo śródlądowe znajduje się gdzieś po środku i nie jest zdefiniowane. Rodzi to określone problemy już na etapie tworzenia programu operacyjnego. W PO Rybactwo i Morze 2014-2020 byliśmy objęci Priorytetem 1 razem z rybakami morskimi. Ze względu na zupełnie inne uwarunkowania i specyfikę pracy stworzone zostały odrębne kryteria wyboru operacji dla obu tych branż. Mimo to prowadziło to do szeregu konfliktów, eliminujących nas z możliwości pozyskania funduszy. Przykładem może być pierwszy nabór na działanie 1.12. na który przydzielono cały dostępny limit środków a jednocześnie przeznaczony był on tylko dla rybaków morskich. Aktualnie, opublikowano listę rankingową dotyczącą działania 1.11., w której wszystkie wnioski rybaków śródlądowych znalazły się na końcu mimo, że zgodnie z obowiązującym prawem powinny otrzymać dofinansowanie. Uzyskały one maksymalną ilość punktów, wartość inwestycji była niższa a termin złożenia wcześniejszy niż wniosków wygrywających. O położeniu na liście zadecydowała długość używanych łodzi (kryterium dotyczące wyłącznie rybaków morskich), o którą nikt nie zapytał nas we wniosku o dofinansowanie. Z góry więc wyeliminowano nas z możliwości pozyskania dofinansowania. Nadmienić tu należy, że do połowów używamy łodzi o długości 6 m. Jeżeli wzięto by to uwagę wszystkie wnioski „śródlądówkę”, które uzyskały maksymalną ilość punktów (10) otrzymałyby wsparcie. Jeżeli aktualizacji listy rankingowej nie można już zrobić, to proszę rozważenie możliwości zorganizowania dodatkowego naboru na 1.11. wyłącznie dla rybaków

śródlądowych z maksymalną kwotą naboru 1 – 1,5 mln zł. Myślę, że pieniądze te spokojnie można by wygenerować w ramach ewentualnych nadwyżek finansowych w programie.

Aby wyeliminować podobne zdarzenia w nowym programie operacyjnym, proponujemy wydzielić nowe działanie np. „inwestycje w rybactwie śródlądowym”. Znalazłyby się w niej wszystkie operacje, w których kryteria wyboru są różne dla rybaków morskich i śródlądowych. Na ten cel wydzielono by z ogólnej puli środków (przeznaczonych na te działania) np. 10-15%. Przy jednakowych kryteriach wyboru dla obu grup, program pozostałby bez zmian. To rozwiązanie byłoby przejrzyste, korzystne dla wszystkich (IZ, ARiMR, beneficjenci). Pozwoliłby na opracowanie harmonogramu naborów a tym samym umożliwił zaplanowanie prac.

7. Podatek dochodowy od produkcji pozarolniczej

Do końca 2017r. w ustawie o podatku od osób fizycznych (mającej przełożenie na Ustawę o podatku od osób prawnych) był zapis mówiący, że prowadzący działalność rolniczą są obligatoryjnie zwolnieni z podatku dochodowego, jeżeli przychody z działalności rolniczej są wyższe niż 60% przychodów ogółem. Był to bardzo dobry zapis, ponieważ niewielka działalność dodatkowa, jaką prowadzi większość gospodarstw rolnych i tak nie generowała znaczącego dochodu dla Skarbu Państwa, a jednocześnie prosty zapis ustawowy znacznie upraszczał życie i zapobiegał świadomemu lub nie, podawaniu intuicyjnych rozliczeń do US. Niby obowiązuje zapis, że do wydzielonych kosztów stałych związanych z dodatkową działalnością dodajemy koszty zmienne (wspólne) wynikające z tzw. współczynnika przychodu (koszty dzielimy wg. % udziału w przychodach z działalności rolniczej i pozarolniczej). Problem polega na tym, że w Gospodarstwie, w którym "wszyscy robią wszystko" bardzo trudno wydzielić jest koszty na poszczególne działalności, a interpretacje i wytyczne każdego US są inne. Dlatego istnieje realne zagrożenie, że w zależności od urzędnika kontrolującego możemy otrzymać (lub nie otrzymać) pokaźną karę i być posądzeni o świadome nadużycie przy zastosowanym systemie rozliczeń. Najciekawsze jednak jest to, że przy przychodach z innej działalności do 40%, biorąc pod uwagę podzielone współczynnikiem koszty zmienne + koszty stałe (które da się wydzielić) z amortyzacją na czele, bardzo, bardzo rzadko wychodzi jakiś, bardzo niewielki zazwyczaj, podatek do zapłaty. Generuje to niepotrzebne, dodatkowe koszty pracy związane z obliczeniem CIT. Smaczkowi nadaje jeszcze i to, że pierwsze wyliczenia należy dokonać i zapłacić zaliczkę na podatek za trzy kwartały w październiku – trzy miesiące przed zakończeniem roku gospodarczego. Jaka jest skala? Na terenie działania US w Ełku taki obowiązek mają: moja firma, 2 gospodarstwa rolne i jedno koło łowieckie. Żadnemu, o ile się nie mylę, nie wychodzi podatek do zapłaty. Czy gra jest więc warta świeczki? Czy nie lepiej wrócić do starych zapisów? Na pewno zyski społeczne będą zdecydowanie wyższe niż te finansowe.

Opracował

Andrzej Abramczyk

Wiceprezes ZPRyb-OP

Prezes Oddziału Rybackich Użytkowników Jezior,

Rzek i Zbiorników Zaporowych ZPRyb-OP